

## **DLA MNIE STUDENT JEST NAJWAŻNIEJSZY**

**– rozmowa z dr Halyną Vasylevską, pracownikiem dydaktyczno-naukowym  
Zachodnioukraińskiego Uniwersytetu Narodowego w Tarnopolu**

Pani Halyna Vasylevska jest doktorem nauk ekonomicznych (w Ukrainie określane mianem kandydat nauk ekonomicznych). Pochodzi z Ukrainy i jest zatrudniona na stanowisku docenta w Zachodnioukraińskim Uniwersytecie Narodowym w Tarnopolu. Od marca 2022 roku – w związku z inwazją Rosjan na Ukrainę – postanowiła razem z córką czasowo opuścić swoje miejsce zamieszkania i wyjechać do Polski. Obecnie przebywa na stażu naukowo-dydaktycznym na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Postanowiliśmy spotkać się z dr H. Vasylevską i dowiedzieć się w jaki sposób w Ukrainie funkcjonują szkoły wyższe i jak realizowany jest w nich proces dydaktyczny.

**Ewa Ignaciuk, Tomasz Gutowski: Pani doktor, jest Pani pracownikiem dydaktyczno-naukowych jednej z ukraińskich szkół wyższych. Sytuacja wojenna przyczyniła się do zmiany Pani dotychczasowego życia i związania go na jakiś czas z Polską. Proszę nam powiedzieć jak - jako pracownik uczelni - odnajduje się Pani w Polsce?**

**Dr Halyna Vasylevska:** – Moje dotychczasowe życie, zarówno rodzinne, jak i zawodowe, po 24 lutego 2022 roku uległo diametralnej zmianie. Gdy na ukraińskie miasta zaczęły spadać rosyjskie pociski i zaczęłam bać się nie tyle o własne życie, co o zdrowie mojej córki, postanowiłam skorzystać z możliwości przyjazdu do Polski. Razem z córką długo się nad tym nie zastanawialiśmy. Spakowanie niezbędnych, a jak się później okazało, także kilku zbędnych rzeczy trwało godzinę, może półtorej. Po kolejnych kilku byliśmy już na ukraińsko-polskiej granicy, z której pojechaliśmy do Warszawy, a następnie do Gdańska. To działo się bardzo szybko.

**- Dlaczego na miejsce swojego pobytu w Polsce wybrała Pani właśnie Gdańsk?**

- Powodem przyjazdu do Trójmiasta była wcześniej nawiązana współpraca naukowa z Wydziałem Ekonomicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Umowa podpisana z Wydziałem doprowadziła do zacieśnienia relacji między pracownikami mojej uczelni i pracownikami Wydziału Ekonomicznego. Kilka razy byłam gościem Wydziału, a kilku

pracowników z Uniwersytetu Gdańskiego przebywało w Tarnopolu na zaproszenie mojej macierzystej uczelni.

**- Wiemy już, w jaki sposób trafiła Pani do Gdańska i dlaczego przybyła właśnie do tego miasta. Przejdźmy jednak do pytań dotyczących sytuacji Pani oraz uczelni, której jest Pani pracownikiem, czy też szerzej szkół wyższych w Ukrainie. Proszę nam powiedzieć, jakie są obszary Pani naukowych zainteresowań?**

- Do niedawna pracowałam w Katedrze Podatków i Polityki Fiskalnej. Obecnie, w związku ze zmianami organizacyjnymi, katedra ta została połączona z Katedrą Finansów im. S.I. Yuriego. Zainteresowania naukowe pracowników Katedry skierowane są na zagadnienia podatkowe i celne. Może jeszcze warto podkreślić, że zmiany organizacyjne były podyktowane zmianami występującymi na ukraińskim rynku pracy. Stąd też zmiana nazwy całego uniwersytetu z Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego na Zachodnioukraiński Uniwersytet Narodowy w Tarnopolu, który uzyskał status uniwersytetu klasycznego. Do dotychczasowego kształtu organizacyjnego Uniwersytetu dołączyły inne wydziały, w tym m.in. Prawa, Informatyki, Społeczny. Moim głównym przedmiotem zainteresowań naukowych są podatki, systemy podatkowe i celne. Rezultatem tych zainteresowań jest przygotowywana przeze mnie praca habilitacyjna podejmująca tematykę funkcjonowania oraz rozwoju przestrzeni fiskalnej w Ukrainie.

**- Rozumiemy, że swoimi zainteresowaniami naukowymi dzieli się Pani ze studentami. Jakie w związku z tym przedmioty oferuje Pani w ramach pracy dydaktycznej?**

- Moje zainteresowania naukowe są głównym wyznacznikiem prowadzonej przeze mnie działalności dydaktycznej. W ramach różnych kierunków studiów prowadzę m.in. zajęcia z przedmiotów: *Polityka fiskalna*, *Polityka celna*, *Polityka podatkowa*, *Administrowanie fiskalne*. W związku z tym, że przedmiot *Administrowanie fiskalne* realizowany jest w postaci warsztatów, chcąc być na bieżąco z aktualnymi przepisami prawa uczestniczę w tzw. stażach. Z reguły są one realizowane w różnych instytucjach czy to celnych, czy skarbowych. Każdy pracownik naukowo-dydaktyczny co najmniej raz na 5 lat powinien w nich uczestniczyć. Nie zmienia to faktu, że chcąc dobrze prowadzić zajęcia dydaktyczne i bazować na aktualnej wiedzy chcę mieć stały kontakt z praktyką gospodarczą. Czas realizacji stażu jest jednak zależny ode mnie.

**- Wśród kandydatów na studia w polskich szkołach wyższych od kilku lat znajdują się także obywatele Ukrainy. Tym, co odróżnia te osoby od ich polskich kolegów jest m.in. fakt, że w większości przypadków są one osobami niepełnoletnimi. Co leży u podłoża takiego stanu rzeczy?**

- W Ukrainie obowiązkową edukację szkolną podejmują dzieci 6-letnie, które w tym wieku rozpoczynają naukę w czteroletniej szkole początkowej (klasy 1-4). Po ukończeniu pierwszego etapu nauki rozpoczyna się nauka w szkole średniej (klasy 5-9), a następnie w zazwyczaj dwuletniej tzw. szkole starszej (klasy 10-11), dającej pełne ogólne wykształcenie średnie. Tym samym edukacja na poziomie podstawowym i średnim (wraz z nauką w szkole starszej) trwa najczęściej 11 lat, przez co osoby uzyskujące świadectwo pełnego wykształcenia średniego nie mają ukończonego 18-go roku życia.

Absolwent ukraińskiej szkoły średniej może podjąć naukę w 2-3 letnim kolegium zawodowym, umożliwiającym uzyskanie dyplomu *Młodszeo bakalawra*. Osoby, które zdały maturę mogą podjąć naukę na studiach pierwszego stopnia, kończących się uzyskaniem dyplomu *Bakalawra*. Po ukończeniu studiów pierwszego stopnia można rozpocząć naukę na studiach magisterskich. Podobnie jak to ma miejsce w Polsce, także i w Ukrainie możliwe jest studiowanie w ramach jednolitych studiów magisterskich.

**- Czy - tak jak ma to miejsce w Polsce - o dostaniu się na większość uczelni decyduje wynik egzaminu maturalnego?**

- Głównym kryterium przyjęcia na ukraińskie uczelnie jest wynik egzaminu maturalnego - wynik Niezależnej Oceny Zewnętrznej przeprowadzanej przez Ukraińskie Centrum Oceny Jakości Kształcenia. Jednak - podobnie jak ma to miejsce w Polsce - uczelnie mają prawo ustalić dodatkowe kryteria rekrutacji, na które składać się mogą oceny uzyskane na świadectwie ukończenia szkoły średniej czy nawet wyniki egzaminów wstępnych, sprawdzających konkretne kompetencje kandydatów potrzebne na wybranym kierunku studiów.

Warto w tym miejscu podkreślić odmiennność znaczenia wyniku maturalnego w Polsce i w Ukrainie. O ile w Polsce słaby wynik matury jedynie utrudnia dostanie się na studia, to w Ukrainie może on tę szansę przekreślić. Maksymalna liczba punktów, które można uzyskać w trakcie tego egzaminu wynosi 200. Progiem, poniżej którego wynik egzaminu dojrzałości nie upoważnia do podejmowania nauki w szkole wyższej jest 100 punktów. Osoba, której wynik maturalny mieści się w przedziale 0-99 punktów może podejść do

egzaminu poprawkowego dopiero w kolejnym roku szkolnym, zaś na podjęcie studiów ma jedynie dwa lata od uzyskania z egzaminu dojrzałości co najmniej 100 punktów. Oczywiście jest, że im większa liczba punktów, tym możliwości wyboru konkretnych studiów zdecydowanie wzrastają.

**- Czy dobrze rozumiemy, że słaby wynik z egzaminu maturalnego - poniżej 50% możliwej do zdobycia liczby punktów - nie tylko przekreśla szansę na studia bezpłatne, ale także wyklucza studiowanie na zasadach komercyjnych?**

- Dobrze Państwo zrozumieli to, co chciałam powiedzieć. Osoby, które nie uzyskały co najmniej 50% maksymalnej liczby punktów w ramach tzw. Niezależnej Oceny Zewnętrznej mają w danym roku zamkniętą drogę do podejmowania nauki na jakiegokolwiek uczelni wyższej, zarówno publicznej, jak i prywatnej. Co więcej, nawet nie otrzymają one świadectwa maturalnego.

**- Przejdźmy teraz szerzej do zagadnień, które charakteryzowały ukraińskie uczelnie wyższe przed 24 lutego 2022 roku, czyli przed pełnoskalową inwazją Rosjan. Proszę powiedzieć jak wówczas przebiegał proces rekrutacji na studia w Zachodnioukraińskim Uniwersytecie Narodowym?**

- Jeszcze przed 2022 rokiem opracowane zostały bardzo precyzyjne warunki aplikowania na studia wyższe w Ukrainie. Warto dodać, że od wielu lat uczelnie ukraińskie podlegają procesowi informatyzacji. Nie inaczej jest z systemem rekrutacji, który nie tylko przebiega z wykorzystaniem platform cyfrowych, lecz także został scentralizowany. Oznacza to, że kandydat na studia dokonuje maksymalnie pięciu zgłoszeń, wybierając np. pięć uczelni lub pięć kierunków studiów (np. dwa na jednej uczelni i trzy na innej) z wykorzystaniem ministerialnego, elektronicznego systemu rejestracji kandydatów. Unika się w ten sposób strat czasu związanego z dojazdem do wybranych uczelni i papierowego obiegu dokumentów aplikacyjnych.

O przyjęciu na studia decyduje - podobnie jak w Polsce - miejsce na liście rankingowej. Jeśli osoba nie mieści się w limicie kandydatów ustalonym dla danej uczelni, może ubiegać się o podpisanie kontraktu z wybraną przez siebie szkołą wyższą, czyli podjąć studia odpłatne.

Chciałabym podkreślić, że w Zachodnioukraińskim Uniwersytecie Narodowym, mojej macierzystej uczelni, pracownicy poszczególnych wydziałów pomagają kandydatom na studia w rejestracji, udzielają pomocy w kształtowaniu ich drogi w dorosłe życie.

Wychodzimy naprzeciw naszym przyszłym studentom. **Studenci są przecież najważniejsi!**

**- Czy może nam Pani powiedzieć, jak wygląda organizacja roku akademickiego w ukraińskich uczelniach?**

- Od wielu lat nauka w ukraińskich szkołach wyższych podzielona jest na dwa semestry. Wcześniej rok akademicki dzielił się na trymestry. Semestr zimowy zaczyna się 1 września i kończy 31 grudnia. Po przerwie świątecznej, związanej z obchodzeniem świąt Bożego Narodzenia (według kalendarza juliańskiego - *przypis red.*) rozpoczyna się kolejny semestr nauki, który trwa do końca czerwca. Zajęcia w ukraińskich uczelniach trwają więc dłużej niż w Polsce i – co do zasady - nie zawierają tzw. przerwy międzysemestralnej.

Oczywiście, organizowane są dwie sesje egzaminacyjne, a przystąpienie do egzaminów uwarunkowane jest uzyskiwaniem zaliczeń z poszczególnych przedmiotów. Pierwsza z sesji organizowana jest pod koniec grudnia, natomiast druga sesja egzaminacyjna kończy się najpóźniej w połowie lipca.

Studenci ostatniego semestru studiów są zobligowani do napisania pracy zaliczeniowej. W przypadku studiów licencjackich, które w Ukrainie trwają cztery lata, napisanie pracy dyplomowej nie jest wymogiem ukończenia studiów. Zakończenie studiów może wiązać się z napisaniem pracy zaliczeniowej, zwykle 30 stronicowej, zawierającej treści z grupy studiowanych przedmiotów. Drugi stopień studiów, trwający półtora roku, kończy się napisaniem pracy magisterskiej.

Wspomniałam tutaj o braku odrębnej od bożonarodzeniowej przerwy semestralnej, jednak mam świadomość, że na przestrzeni ostatnich lat już kilkakrotnie władze szkół wyższych były zmuszone do kumulowania zajęć w początkowej części semestru, aby skrócić czas realizacji zajęć przewidzianych na dane półrocze. Sytuacja taka – co oczywiste – ma miejsce w czasie aktualnie toczących się działań wojennych, jednak występowała także w czasie pandemii SARS-CoV-2 czy też podczas tzw. rosyjsko-ukraińskiej gazowej zimnej wojny z 2014 roku i wywołanych przez nią trudności z ogrzewaniem zarówno instytucji publicznych, jak i domów prywatnych. Wszystkie te okoliczności skutkowały podejmowaniem przez poszczególnych Rektorów decyzji o ograniczaniu czasu pobytu studentów w budynkach uczelni i wprowadzeniu przerw w realizacji procesu dydaktycznego.

**- A jak wygląda życie studenckie na uczelniach ukraińskich?**

- Muszę przyznać, że nasi studenci bardzo chętnie angażują się w organizację różnego rodzaju wydarzeń naukowych, ale też inicjują spotkania towarzyskie, aby wspólnie spędzać czas. Nierzadką sytuacją jest zapraszanie nauczycieli akademickich na spotkania studenckie, wspólne wyjścia i wycieczki. Taka zażyłość w relacjach nauczycieli i studentów ukraińskich wynika nie tylko z kwestii kulturowych, lecz także jest konsekwencją wieku osób zaczynających studia. Ponieważ studenci pierwszego roku najczęściej są osobami niepełnoletnimi, wybrani nauczyciele akademicy stają się ich opiekunami, pomagając w rozwiązywaniu problemów związanych tak z życiem akademickim, jak i kwestiami dotyczącymi bieżących spraw życiowych. W późniejszym czasie owocuje to zawiązaniem opartej na zaufaniu i szacunku więzi między nauczycielem-opiekunem i członkami jego grupy.

**- Skoro ukraińscy nauczyciele akademicy pełnią także rolę opiekunów grup studenckich, to jak to jest rozliczane w ich czasie pracy i ile wynosi pensum nauczyciela dydaktyczno-naukowego?**

- Chociaż pełnienie funkcji opiekuna grupy jest dość czasochłonne, to jednak poświęcone na nią chwile nie są wliczane do nauczycielskiego pensum. Sprawuje się ją dobrowolnie, raczej z poczucia odpowiedzialności za los młodego człowieka, nierzadko pozostającego w oddaleniu od członków najbliższej rodziny. Jeśli zaś chodzi o pensum nauczycieli naukowo-dydaktycznych, to w ostatnim czasie uległo ono zmniejszeniu z 800 do 620 godzin audytoryjnych rocznie. Dzięki temu mamy więcej czasu na pracę naukową i przygotowywanie zajęć.

**- Pani doktor, proces dydaktyczny w Polsce warunkowany jest przez wiele różnorodnych i zmieniających się w czasie przepisów. Tych zmian doświadczyliśmy na przykład w momencie pojawienia się pandemii SARS-CoV-2. Zmiana przepisów wywołwana jest również przez inne uwarunkowania, chociażby te wynikające ze zmiany ustaw. Czy w Ukrainie przed końcem lutego 2022 roku przepisy ogólnouczelniane ulegały częstym zmianom?**

- Proces zmian w kształceniu podstawowym i ponadpodstawowym w Ukrainie trwa już od wielu lat. Jego celem jest zarówno zapewnienie wysokiej jakości kształcenia i wychowania dzieci oraz młodzieży, jak i dopasowanie systemu edukacji do potrzeb nowoczesnej gospodarki i zmieniających się wymogów rynku pracy. Podejmowane od

2005 roku reformy szkolnictwa wyższego, będące konsekwencją podpisania przez Ukrainę deklaracji bolońskiej, zmierzają do opracowania porównywalnych do obowiązujących w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego (European Higher Education Area, EHEA - *przypis red.*) kryteriów i metod oceny jakości kształcenia oraz do transgranicznej uznawalności nadawanych w Ukrainie stopni naukowych. W efekcie dotychczas wprowadzonych zmian dyplomy upoważniające do podjęcia nauki na studiach drugiego stopnia są honorowane nie tylko na terenie Ukrainy, lecz także m.in. w Polsce. Inaczej jest w przypadku osób posiadających dyplom *Młodsze bakaławra*, który nie ma swojego odpowiednika w systemie szkolnictwa wyższego krajów należących do EHEA. Okres tzw. studiów krótkich nie jest uważany za równorzędny dla przebycia studiów licencjackich.

Odnosząc się do reformy ukraińskiego szkolnictwa podstawowego i średniego wskazać należy, że w 2017 roku zainicjowany został proces wydłużania edukacji szkolnej, która docelowo, czyli od 2027 roku, ma wynosić 12 lat. Odbędzie się to dzięki wydłużeniu do 3 lat nauki w tzw. szkole starszej.

Chociaż prace nad ujednoczeniem systemów trwają od dawna, niestety, z uwagi na kolejne kryzysy, nie udało się dotąd dokończyć reformy.

**- Czy w szkolnictwie wyższym wprowadzone zostały zmiany, które odnoszą się bezpośrednio do pracowników uczelni?**

- Tak, zmiany w tym zakresie miały miejsce dość często, ale chyba najwięcej zostało przeprowadzonych w ostatnim roku. Niestety zwykle były one podyktowane warunkami politycznymi i - jak wynika z moich obserwacji – najczęściej zmiany te nie były korzystne. Dobitym tego przykładem może być fakt skrócenia czasu na napisanie rozprawy habilitacyjnej, który obecnie wynosi 2 lata. Dotrzymanie tego terminu wydaje się niemal niemożliwe, gdy praca habilitacyjna jest na wstępnym etapie jej tworzenia. Wspomnę jeszcze o tym, że kandydat do stopnia doktora habilitowanego ma obowiązek uczestniczenia w stażach, w tym zagranicznych. Habilitanta nikt nie zwalnia również z obowiązku publikowania artykułów. Co prawda, jak już wcześniej wspomniałam, zmniejszył się wymiar pensum z 800 do 620 godzin, to jednak są to godziny przypadające jedynie na wykłady i ćwiczenia, czyli bez uwzględnienia nakładu czasu, który pracownik poświęca m.in. na przygotowanie do zajęć lub weryfikację prac zaliczeniowych. Co gorsza, zwiększono liczbę godzin konsultacji oraz liczebność grup studenckich. Jasne

staje się więc, że na sprostanie wszystkim obowiązkom, w tym wymogom związanym z napisaniem rozprawy habilitacyjnej zwyczajnie brakuje czasu.

**- Eskalacja działań wojennych, która nastąpiła od 24 lutego 2022 roku wpłynęła na wszystkie obszary życia Ukrainy, w tym na szkolnictwo wyższe. Co zmieniło się w pracy uczelni po 24 lutego 2022 roku?**

- Chociaż 24 lutego 2022 roku wszyscy znaleźliśmy się w nowej rzeczywistości, to warto przypomnieć, że agresja Rosji na Ukrainę trwa już od lutego 2014 roku, kiedy to wojska rosyjskie przekroczyły wschodnią granicę naszego kraju i zajęły Krym, a później także Donieck i Ługańsk. Eskalacja konfliktu i próba anihilacji naszej państwowości podjęta przez Federację Rosyjską 24 lutego 2022 r. wyzwoliła ogromną mobilizację większości społeczeństwa, w tym środowisk akademickich. Już w pierwszych dniach wojny studenci i pracownicy szkół wyższych włączyli się w pomoc żołnierzom i osobom zaangażowanym w walkę wyzwolenczą. Część sal dydaktycznych została przeznaczona na pomieszczenia, w których przygotowywano posiłki dla walczących lub organizowano zbiórki materiałów potrzebnych na polu bitwy. W późniejszym czasie stały się one także centrami wolontariatu, niosącymi pomoc migrantom wewnętrznym, szukającym schronienia w bezpieczniejszych rejonach Ukrainy. Dodatkowo władze uczelni podjęły decyzję o przeznaczeniu akademików na miejsca zakwaterowania rezerwistów i wolontariuszy. Dla części “przyjezdnych” studentów oznaczało to konieczność powrotu do domu i zdalne uczestnictwo w zajęciach dydaktycznych.

Jak już wcześniej wspomniałam, w pomoc naszym wojskowym angażowali się niemal wszyscy. W takich warunkach trudno było myśleć o prowadzeniu wykładów i ćwiczeń, dlatego wiele uczelni - szczególnie tych znajdujących się na wschodzie kraju - zawiesiło na kilka tygodni zajęcia dydaktyczne. Inne, choć próbowały działać jak wcześniej, to jednak pod wpływem nacisków studentów chcących swoją pracą pomóc walczącemu krajowi, znacząco ograniczały dydaktykę. Zachodnioukraiński Uniwersytet Narodowy w Tarnopolu, po kilku tygodniach przerwy w prowadzeniu wykładów i ćwiczeń, wznowił zajęcia dydaktyczne w połowie marca 2022 roku. Decyzja o powrocie do nauki wynikała nie tylko z przekonania, że w ten sposób również wspieramy nasz kraj, lecz także z potrzeby „oderwania” się od doświadczenia wojny, zajęcia się sprawami, które pozwalają choć na chwilę zapomnieć o jej okrucieństwie i przeżywanych ludzkich dramatach. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Przecież na tej wojnie walczą i giną nie tylko nasi bliscy



i przyjaciele, nasi studenci oraz absolwenci, ale także nasi nauczyciele, którym zdarza się nawet z okopów prowadzić zajęcia dydaktyczne.

**- A jak przebiegała sesja letnia 2021/2022? Czy udało się Państwu przeprowadzić egzaminy stacjonarnie?**

- Rada Naukowa Zachodnioukraińskiego Uniwersytetu Narodowego w Tarnopolu podjęła decyzję, że egzaminy w sesji letniej 2021/2022 będą przebiegały w sposób zdalny. Postanowiono skorzystać z tej formy egzaminowania z uwagi na bezpieczeństwo studentów. Jak się okazało, była to bardzo dobra decyzja, a cały proces egzaminowania przebiegał bez większych zakłóceń. Bardzo pomocna okazała się użyczona Ukrainie sieć Starlink, dzięki której wszyscy korzystaliśmy z dostępu do Internetu satelitarnego.

**- Pomimo przebywania w Polsce, nadal pozostaje Pani w kontakcie z macierzystą Uczelnią i ze swoimi studentami. Zakończył się jeden rok akademicki, z którego cały semestr realizowany był w warunkach wojennych. Ale od września 2022 roku rozpoczął się nowy. Proszę nam opowiedzieć jak teraz wygląda praca dydaktyczna i naukowa w ukraińskich uczelniach?**

- Staramy się, aby praca dydaktyczna przebiegała w sposób jak najbardziej zbliżony do sytuacji sprzed 24 lutego 2022 roku. Zajęcia dydaktyczne są oczywiście zaplanowane, a cały proces uporządkowany, chociaż realizacja procesu dydaktycznego w warunkach wojennych jest dość trudna.

Szybko udało nam się wypracować procedury zachowań w nowej rzeczywistości. Dotyczą one nie tylko postępowania na wypadek ogłoszenia alarmu bombowego, lecz także sposobów kontaktowania się ze studentami nie korzystającymi z nauki stacjonarnej. Każdy z pracowników wie, jak zachować się w danej sytuacji.

Warto wspomnieć, że skorzystaliśmy z wcześniejszych rozwiązań, aby umożliwić studentom zdalne uczestnictwo w zajęciach dydaktycznych. Z rozwiązania takiego korzystają przede wszystkim osoby, które opuściły teren Ukrainy, lecz chcą kontynuować rozpoczętą naukę (np. są uchodźcami lub przebywają na tzw. studenckiej wymianie międzynarodowej). Praktyka pokazała, że nauką zdalną lub hybrydową zainteresowane są także osoby, które pozostały w kraju, lecz mają trudności z dotarciem do siedziby uczelni. Wszystkim tym studentom zapewniamy możliwość dostępu do treści wykładowych i ćwiczeniowych oraz korzystania z konsultacji z nauczycielami

akademickimi. Wykorzystujemy, znane również w Polsce, platformy edukacyjne tj. Moodle. Korzystamy z MS Teams, z Skypa i innych komunikatorów.

Przyjęliśmy zasadę, że w przypadku, gdy jest to możliwe, zajęcia dla grup studentów do 50 osób prowadzone są stacjonarnie. Chociaż niemal codziennością stały się alarmy bombowe, podczas których zawieszane są zajęcia i wszyscy ukrywamy się w schronach, to jednak cała kadra naukowo-dydaktyczna podejmuje starania, aby studenci zdobyli wszelkie potrzebne kompetencje, które wynikają z obranego przez nich kierunku studiów.

### **Bo przecież student jest dla nas najważniejszy!**

Nie zaprzestajemy także działalności naukowej. Jest to zadanie, z którego jesteśmy rozliczani jako pracownicy uczelni, ale jest to też nasza pasja życiowa, z powodu której pracujemy w szkołach wyższych.

### **- Czy dobrze zrozumieliśmy, że nadal, pomimo działań wojennych, ukraińscy akademicy poddani są ocenie pod względem liczby opublikowanych wyników badań naukowych?**

- Tak. Wojna, podobnie jak wcześniej pandemia SARS-CoV-2 i inne kryzysy, nie zmienia stawianych wobec nas - pracowników naukowych - wymagań. Nadal mamy obowiązek prowadzić badania naukowe, publikować ich wyniki w monografiach i wysoko punktowanych czasopismach naukowych, uczestniczyć w stażach, konferencjach naukowych i poddawać się procedurze awansu na kolejne stopnie naukowe.

### **- Czy nie jest problemem dostęp do literatury przedmiotu i danych źródłowych potrzebnych do działalności badawczej?**

- Wydaje mi się, że sytuacja wojenna ogranicza możliwości rozwoju pracowników. Każdy, kto zajmuje się badaniami naukowymi wie, że dostęp do danych źródłowych nawet w pokojowych warunkach nie jest rzeczą prostą. Sytuacja staje się jeszcze trudniejsza, gdy chodzi o tzw. dane wrażliwe, takie jak np. sytuacja finansowa przedsiębiorstw, informacje dotyczące ich klientów czy kooperantów. W warunkach wojennych, z którymi obecnie mamy do czynienia w Ukrainie, dochodzi do tego jeszcze kwestia bezpieczeństwa kraju i ochrony danych, które mogłyby być ważne z militarnego punktu widzenia.

Wszystko to sprawia, że przed ukraińskimi akademikami stoi bardzo trudne zadanie kontynuowania i rozwijania pracy naukowej w sytuacji ograniczonej dostępności do

danych źródłowych i konieczności wstrzymywania się z publikowaniem wyników badań, które mogłyby być wykorzystane przez wrogów naszej ojczyzny.

Co do dostępności literatury przedmiotu, to warto podkreślić, że od wielu lat ukraińskie uczelnie i instytuty naukowe podejmowały działania zmierzające do digitalizacji zasobów bibliotecznych. Oczywistym wymogiem stało się przekazywanie wersji elektronicznej nowych publikacji naukowych do bibliotek uniwersyteckich. Z owoców tego procesu mogliśmy korzystać już w czasie pandemii SARS-CoV-2, kiedy to nasi studenci i naukowcy mieli dostęp do elektronicznych książek i czasopism.

Mimo korzystania z materiałów w wersjach elektronicznych brakuje nam możliwości nawiązywania kontaktów z innymi naukowcami i przedsiębiorcami, dyskusowania z nimi na interesujące nas tematy czy też współdziałania w prowadzonych badaniach.

**- Czy i – ewentualnie - jak zmieniła się po 24 lutego 2022 roku sytuacja zatrudnieniowa pracowników uczelni ukraińskich?**

- Pozwolą Państwo, że odpowiedź na to pytanie zacznę od podkreślenia, że już atak Rosji na Ukrainę 20 lutego 2014 roku przyczynił się do zmian w liczbie pracowników uczelni w całym kraju. Co oczywiste, doktoranci i akademicy zatrudnieni w jednostkach naukowych i naukowo-dydaktycznych zlokalizowanych na wschodzie kraju bądź wyjechali za granicę - głównie do Unii Europejskiej - bądź szukali zatrudnienia na zachodzie Ukrainy, zasilając kadrę innych szkół wyższych.

Biorąc pod uwagę obecną eskalację działań wojennych należy podkreślić, że akademicy, którzy po 24 lutego 2022 roku zostali w kraju pracują zasadniczo na dotychczasowych warunkach, lecz bez prawa do urlopu. Oznacza to, że do dyspozycji pracodawcy pozostają oni przez wszystkie dni w roku, nawet w święta państwowe i religijne.

Odmienne wygląda sytuacja osób, które – tak jak ja – wyjechały z Ukrainy, by np. korzystać ze staży naukowych w jednostkach zagranicznych. Takie osoby pozostają na urlopie bezpłatnym w swojej macierzystej uczelni i muszą poszukiwać źródeł zarobkowania na terenie kraju, w którym odbywają staż. Problem z pewnością nie jest jednostkowy, gdyż szacuje się, że jedynie na terenie Polski przebywać może kilka tysięcy ukraińskich naukowców. Tylko niewielka ich część znalazła zatrudnienie w polskich uczelniach, uzyskała trzymiesięczne stypendia finansowane przez PAN, Amerykańską Akademię Nauk, Niemiecką Akademię Przyrodników Leopoldina, Akademię Sinica, Uniwersytet Cheng Kung z Tajwanu i Elsevier, czy też roczne stypendia finansowane

przez NCN. Osoby te zachowują afiliację swoich macierzystych jednostek naukowych i akademickich, mogą nadal rozwijać ukraiński potencjał naukowy.

Jeśli chodzi o mnie, to wciąż jestem pracownikiem Zachodnioukraińskiego Uniwersytetu Narodowego w Tarnopolu, ale pozostaję bez prawa do wynagrodzenia. W Polsce przebywam na stażu naukowym i to upoważnia mojego pracodawcę do zawieszenia wypłat wynagrodzenia. Muszę jednak wykazywać swoim przełożonym aktywność naukową i raportować jej wyniki – w tym zakresie nic się nie zmieniło.

**- Gdyby miała Pani podsumować ten trudny dla uczelni, jej pracowników i studentów ostatni rok funkcjonowania, to co byłoby głównym przesłaniem dla naszych czytelników?**

- Mimo trudnych czasów, które obecnie przeżywa mój kraj, broniąc niepodległości i broniąc wartości europejskich, staramy się w każdy możliwy sposób wspierać młodych ludzi w ich dążeniu do rozwoju osobistego. Przecież działania agresora muszą się kiedyś skończyć a to, czego nauczą się nasi studenci przetrwa na długi czas. Sytuacja wojenna paradoksalnie sprawiła, że zrozumieliśmy, jakie jest prawdziwe znaczenie naszej pracy i jaki jest jej wpływ na życie młodych ludzi.

Ciekawostką, o której warto wspomnieć jest to, że w zajęciach prowadzonych w formie zdalnej udział brali członkowie rodzin studentów, którzy bardzo chętnie słuchali przekazywanych przez nas treści. Było to dla nas nowe, niespotykane dotychczas doświadczenie. **W tym czasie wszyscy byliśmy razem!** Wzrosło wzajemne zaufanie i zacieśniły się relacje międzyludzkie a studenci i nauczyciele stali się sobie bardzo bliscy.

Mam nadzieję, że te wartości przetrwają również po zakończeniu działań wojennych i odzyskaniu niezależności.

**- Bardzo dziękujemy za rozmowę, przyjmując jednocześnie motto, które nie raz pojawiło się w wypowiedzi Pani doktor – „Najważniejszy jest student!”. Ze swojej strony życzymy, aby agresja Rosjan na Ukrainę szybko się zakończyła, a realizowany obecnie proces edukacji przyczynił się do rozwoju wolnego ukraińskiego społeczeństwa.**

- Ja również dziękuję za rozmowę. Korzystając z okazji chciałbym szczerze podziękować wszystkim, którzy w tych trudnych chwilach okazali pomoc mnie i wszystkim moim Rodakom.